

# KURJER WILEŃSKI

Ważne sprawy uchodźcze

## Pomoc nie wystarcza

Jak liczna jest uchodźcza grupa, uciążliwe niepodobna opowiedzieć.

Ewidencja i rejestracja nie są ścisłe, ponieważ grupa ta jest płynna. Z pewnością przekracza dziesiąt tysięcy osób. A to już wystarcza, aby mogła mieć swoje poważne interesy, jako grupa odmienna, tragicznie odmienna.

Pamiętać trzeba, że ta kilkusetosobowa rzesza narodowościowa, socjalnie i uczuciowo jest niejednolita i jest organizmem sformowanym przypadkowo.

Różne przyczyny i pobudki przepędziły i spędziły tych ludzi do Wilna i okolicy, ale wspólną cechą ich jest mocno nadwyrężony stan psychiczny i nerwowy, łatwość ulegania pogłoskom i nastrojom chwili oraz nadzieja na przyszłość bez ich udziału takiej zmiany, która wyrówna bezładność ich dzisiejszego istnienia.

Pomimo licznych rejestrów i obliczeń nikt nie potrafi odpowiedzieć — czym właściwie jest ta odmienna grupa mieszkańców Wilna i jego okolic. A dzieje się tak głównie dla tej przyczyny, że nie jest ona należycie organizowana i ujęta.

W dotychczasowych usiłowaniach ludzi dobrej woli tkwi niesłusznie pierwiastek czynienia dobrej uchodźczej, bez ich udziału. Stąd tak łatwo dojdź do jedностności w pracy, do niedopatrzeń, nawet do uchybień. Wytworzyła się taka sytuacja, że komitet pomocy dla uchodźców w Wilnie przestaje być instytucją społeczną, a przeistacza się w jakiś swoisty urząd i organ publiczny, działający dla dobra uchodźców.

Powstały z inicjatywy i dobrej woli komitet niesienia pomocy dla uchodźców był pomocny koniecznie w tym okresie, kiedy na Wilno naszała fala uchodźcza bezdomna i bezradna, obliczająca swój pobyt w Wilnie jako niekrepującą gościnę u krewniaków na krótki okres czasu, kiedy jeszcze było nieco pieniędzy w kieszeni. Chłody później jesieni i zblizającej się zimy nie były wtedy brane w rachubę.

Dzisiaj jednak po trzech miesiącach zadagającej się wojny obraz jest całkiem odmienny: niewiadomo, kiedy większość uchodźców będzie mogła opuścić Wilno i piękne jego okolice, bo wiadomo, jak zostaną załatwione sprawy pomiędzy państwami, zainteresowanymi w rozkładaniu polskiego załadunku uchodźczego. Zresztą to rozkładanie z pewnością nie obejmie wielu osób. Sprawa jest oczywista i nie wymaga zbyt wielu uzasadnień.

I dlatego trzeba, aby jaknajprędzej ten ubogi krewniak jakos zorganizował sobie życie, choćby najba dziej prymitywnie, aby miał możność w sposób zorganizowany i odpowiedzialny wejść we własne sprawy. Musi też mieć wpływ na zorganizowanie celowych odpraw i docierać do najbardziej potrzebujących pomocy. To jest tym bardziej potrzebne i pilne, że krewniak staje się coraz bardziej ubogi, a niedaj Bóg, by się stał w przyszłości uciążliwym cudzoziemcem.

Nie podaję zupełnie krytyce działalności komitetu pomocy dla uchodźców, ponieważ jego

(Dokończenie na str. 2)

## Na froncie fińsko-sowieckim trwają zacięte walki

W ciągu dwóch dni na frontach Finlandii, jak wynika z depesz, trwały zacięte boje. „Elta“ przytaczając komunikat sztabu fińskiego donosi, że 10 b. m. wojska sowieckie kontynuowały natarcie na wszystkich frontach. Zaciekle walki toczyły się wszędzie, za wyjątkiem Petsamo. Fiński komunikat twierdzi, że w większości wypadków ataki zostały odparte. Fińskie lotnictwo przeprowadzało loty wywiadowcze oraz bombardowało kolumny sowieckie. Flota sowiecka ostrzeliwała ważne punkty strategiczne, Baterie fińskie brały skuteczny udział w walce.

Sowiecki komunikat donosi o dalszym posuwaniu się na wszystkich odcinkach frontu. „Tass“ mówi również o działalności floty oraz o lotach wywiadowczych.

Wg wiadomości z Londynu podczas walk, staczanych w dniu 9 bm, na froncie karelskim wojska fińskie miały zniszczyć kilka czołgów artyleria zaś zestrzeliła trzy samoloty.

„Stockholm Tidingen“ stwierdza, że walki w Finlandii są bardzo krwawe. Finnowie zaskakują Sowiety polami minowymi

i dobrze ukrytymi punktami ognia zaporowego.

Omawiając sytuację w Szwecji, dzienniki podnoszą, do rządu wydarzenia b. dużej wagi nominację szefa szwedzkiego sztabu generalnego wodzem naczelnym. W Szwecji nominacje wodza naczelnego zarządza się tylko w wyjątkowo poważnych okolicznościach.

Niemieckie Biuro Informacyjne kategorycznie zaprzeczyło wiadomościom o dostawach broni niemieckiej dla Finlandii oraz o przelocie nad Niemcami samolotów włoskich przeznaczonych dla Finlandii.

D. N. B. donosi natomiast, jako wiadomość pewną, że Finlandia zakupiła w Szwecji 60.000 maszek przeciwgazowych oraz artylerię ciężką. Wszystkie agencje telegraficzne donoszą również o dalszych dostawach samolotów angielskich oraz o wyjeździe z New Yorku 400 amerykańskich Finów, którzy udają się na front. Podobno w New Yorku czekają dalsze partie ochotników.

Gazeta „Politiken“ pisząc o dostawach angielskich bombowców twierdzi, że bombowce te są powolniejsze od bombowców

używanych obecnie w armii angielskiej, co tłumaczy się warunkami atmosferycznymi Finlandii, dla której samoloty tego typu są bardziej odpowiednie.

Zdaniem sprawozdawcy cytowanego pisma, ofensywa sowiecka na północy prowadzona jest w kierunku odcięcia Finlandii od granicy szwedzkiej. Na ten odcinek frontu skierowano nowe siły.

Prezydent Finlandii Kallio zwrócił się wczoraj z gorącym apelem do żołnierzy fińskich wzywając ich do dalszej tak samo odważnej walki.

### Posel Finlandii u Roosevelta

WASZYNGTON (Elta). We dług Havasa, prezydent Roosevelt przyjął posła fińskiego w Stanach Zjednoczonych Procopa. Rozpatrywano sprawy pomocy ekonomicznej Finlandii i opieki nad uchodźcami fińskimi.

### W Szwecji działa 47 biur werbujących ochotników

Zapis ochotników do armii fińskiej trwa. W całej Szwecji działa już 47 biur werbujących ochotników.

### Turcja otrzyma w Anglii wielki kredyt na zbrojenia

W kołach dobrze poinformowanych oświadcza się, że anglo-tureckie rozmowy gospodarcze zbliżają się do końca i że można oczekiwać ważnego porozumienia turecko-angielskiego na podstawie którego Turcja otrzyma od Anglii wielkie kredyty. Kredyty te Turcja zużytkuje głównie na zbrojenia, przy czym obrotunkami będą dane zarówno fabrykom angielskim, jak i fabrykom białym w innych krajach. Aeroplany Turcja zamierza nabyć w Stanach Zjednoczonych.

### Obrona szybów naftowych w Rumunii

BUKARESZT (Elta). Rząd rumuński powziął środki przeciwko powtarzającym się aktom sabotażu w okręgu źródeł naftowych. W centrum źródeł naftowych w Plojasti będą strzeżone silnie oddziały wojska. Będą także strzeżone transporty statków na Dunaju i transporty kolejowe. Pułk żandarmerji z Bukaresztu ma być przeniesiony do Plojasti.

### Aresztowania Anglików w Rumunii

BERLIN (Elta). „Voelkischer Beobachter“ donosi z Bukaresztu, że w związku z ostatnimi aktami sabotażu w rumuńskich obszarach naftowych, policja aresztowała dwóch obywateli angielskich.

### Uniwersytaty czeskie są zamknięte

BERLIN (Elta). Miarodajne czynniki niemieckie oświadczyły dziennikarzom zagranicznym, iż w protektoracie czeskim panuje spokój.

Zaznaczają tu, iż w związku z rozstrzelaniem studentów zostały zamknięte w protektoracie te zakłady naukowe, które przyjmują tylko uczniów i studentów posiadających świadectwo dojrzałości. Znaczy to, iż wszystkie wyższe szkoły czeskie są zamknięte. Czynne są jedynie: katolicka seminarja duchowna na prowincji.

Dalej podkreślono, iż Czesi mają możliwość wyjazdu zagranicę. Jednak Czesi, którzy wyjadą do Francji celem wstąpienia do legionów czeskich będą traktowani jako obcy.

### Prezydent Raczkiewicz w Angers

Rząd Polski już całkowicie przeniósł się do Angers. Przybył tu również Prezydent R. P., którego odwiedził w nowej siedzibie podsekretarz stanu francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Champetier de Ribes.

### Komitet polski w Argentynie

Zawiązany został w Argentynie Polski Komitet Pomocy, który zebrał dotychczas 60 tys. pesetów i kilka klg złota.

### Tydzień Polski w Nowym Jorku

WATYKAN. W sferach watykańskich krąży uporczywe pogłoski, że w krótkim czasie stosunki dyplomatyczne pomiędzy rządem amerykańskim i Watykanem jeszcze bardziej się zacieśnią. W związku z tym kapłan kardynalski ma otrzymać arcybiskup nowojorski ks. Spilman. Arcybiskup był jednym z organizatorów Tygodnia Polskiego w Nowym Jorku z okazji „Pulawski — day.“ Mityngu w Nowym Jorku „Tygodnia“ liczyły 500 tysięcy uczestników, przy czym wzięli w nich udział najbardziej znani działacze amerykańscy. Tydzień Polski był organizowany przez Kościół Katolicki w Ameryce.

### Fortyfikacje wzdłuż Bugu i Sanu

„Warschauer Zeitung“ opublikował dnia 24 listopada zarządzenie zamykające całkowicie sowiecko-niemiecką linię demarkacyjną w Polsce.

Zarządzenie to stoi w związku z robotami fortyfikacyjnymi prowadzonymi intensywnie przez obie strony wzdłuż Bugu i Sanu.

### „Granice Australii nad Renem“

BERLIN (Elta). W związku z oświadczeniem premiera Australii Menzie, że granice Australii sięgają Renu, „Berliner Boersen Zeitung“ dziwi się ze słabej znajomości geografii pana Menzie. „Celem uniknięcia nieporozumień, pisze dziennik niemiecki, trzeba powiedzieć, że granice Australii i Anglii będą określone przez wojsko niemieckie“.

### Ochotnicy z Afryki Połudn.

LONDYN (Elta). Oficjalne źródła Afryki Południowej donoszą, że przygotowania obronne i rekrutacja odbywa się bez żadnych przeszkód. W samym tylko Johannesburgu tygodniowo rejestruje się około 1000 ochotników. Utworzone zostały pomocnicze oddziały kobiece.

### Łódź podwodna niemiecka — złota rybka dla pilotów angielskich

Została ostatnio ustanowiona w Anglii specjalna premia dla lotników, którym się uda zlopić niemiecką łódź podwodną. Każdy lotnik, który zdoła udowodnić, że za jego sprawą została na dno łódź nieprzyjacielska dostaje tysiąc funtów nagrody.

Podobne premie były już ustanowione podczas wieloletniej wojny dla oficerów floty wojennej brytyjskiej. Dowódców okrętów wojennych otrzymywali od pięciuset do tysiąca funtów za zlopienie łodzi podwodnej. Nagroda ta dotyczyła okrętów niemieckich.

## 10.000.000 dol. pożyczka Ameryka Finlandii

WASZYNGTON (Elta) — Jak donosi „Associated Press“ urząd odbudowy gospodarczej Stanów Zjednoczonych postanowił udzielić Finlandii kredyt w wysokości 10 milionów dolarów. Naczelnik urzędu długów państwowych Jesse Jones oświadczył, że rozważana jest możliwość udzielenia kredytów również i dla Norwegii.

## Finlandia podtrzymuje zarzut o użyciu przez Sowietów gazów trujących

BERN (Elta). Dnia 7 grudnia rząd fiński do sekretariatu Ligi Narodów nadesłał notę, w której znajduje się opis konfliktu z Rosją Sowiecką. „Rząd fiński nie uznaje „demokratycznego rządu republiki fińskiej“ i członków tego rządu nazywa zdrajcami państwa.

Dalej nota wskazuje, iż Rosja Sowiecka dalej prowadzi działania wojenne.

Poza tym rząd fiński mówi o użyciu przez armię sowiecką gazów trujących, chociaż wiadomości te zostały dwukrotnie zdementowane przez rząd Rosji Sowieckiej.

## Incydent jugosłowiańsko-niemiecki

BERLIN (Elta) — Radio niemieckie podało wiadomość o zastrzeleniu dwóch niemieckich urzędników celnych przy granicy jugosłowiańsko-niemieckiej na południe od Grazu. Sprawców nie ujęto.

## Spodziewany pakt sowiecko-bułgarski

„L. Żinlos“: 10 bm. rano przybył do Ankarę poseł turecki w Bukareszcie, który natychmiast złożył raport prezydentowi Iranu. Poseł pozostał w Ankarze kilka dni w oczekiwaniu na instrukcje. Są wiadomości, że sprawa dotyczy paktu, przewidzianego między Moskwą a Sofią i odpowiedniej w konsekwencji tego, akcji Moskwy przeciwko Rumunii i Turcji. W wyniku tej akcji Bułgaria miałaby zyskać terytorium kosztem Turcji i Rumunii.

## Turcja żąda odwołania Papena

LONDYN (Elta). Wiadomości otrzymane przez pismo „Daily Telegraph“ z Berlina potwierdzają, iż Turcja zwróciła się do rządu niemieckiego z prośbą o natychmiastowe odwołanie ambasadora Niemiec w Ankarze Papena. Rząd turecki, według pisma dlatego prosi o odwołanie Papena, gdyż ogłasza on w pra-

wie nieprzychylnie dla Turcji artykuły i używa w swojej pracy sposobów, których nie można uzgodnić z jego misją dyplomatyczną.

Pismo dodaje, że ostatnio wciąż zwiększa się nacisk Niemiec na Rumunię i Jugosławię, aby smucił je do zmiany swej polityki neutralności.



## Pomoc nie wystarcza

(Dokończenie ze str. 1)

charytatywna postawa i praca jest niewątpliwie dodatnia w skutkach. Na to, aby omawiać i oceniać w pełni działalność jakiejś instytucji, należy posiadać możliwość, jeśli nie wejścia w szczególności działalności instytucji, to przynajmniej zapoznania się z jej sprawozdaniami lub komunikatami. Tego w odniesieniu do komitetu nie posiada żaden „uchodźca”. Dla niego komitet jest tylko bardzo uciążliwą instytucją. Trudno jest dostać się do wnętrza lokalu trudno nawiązać bezpośredni kontakt z kierownictwem, działającym na podstawach instytucji zamkniętych, a więc anonimowych.

Tymczasem zima wcześniej, niż w częściach zachodnich i środkowych Polski, przychodzi do Wilna; na większość uchodźców pada od niej mroźny cień, a w ślad za nim idzie błąd strach i rodzi się tragiczne pytanie: co będzie? Skąpe wiadomości prasowe w Wilnie nie odsuwają i nie rozpraszają wiadomości bałamutnych o sytuacji polskiej, o warunkach życia w poszczególnych miastach i środowiskach Polski. Ludzie źle odziani, w nieopieczonych mieszkaniach, zmęczeni bezradnością przetrzymywania dnia, niewypelniający elementarnych obowiązków wychowawczych w stosunku do potrzebujących nauki dzieci, dyskutują o sprawach, o których nie mają najmniejszego pojęcia, zadreczają się własnymi przeżyciami.

Tych wszystkich spraw uregulować ani osłabić nie może Komitet pomocy dla uchodźców, tutaj jest potrzebne wyzwoleńie woli własnej z tej skomplikowanej rzeszy ludzkiej, która ani narodowośćowo, ani socjalnie, ani uczuciowo nie jest jednolita.

Dla jednych „uchodźców”, a może tylko odchodzących przybyszów, kwestią najważniejszą jest sprawa przepustek, wiz i twardej waluty; dla innych zorganizowanie tranzytowego pościgu do dzielnicy Polski, dla innych napisanie i wysłanie listu, zahaczenia się o jakiś pomyk nadziei wyjścia z matni, dla innych wreszcie podanie ręki w tym momencie, kiedy się wszystko już skończyło i zostaje jedynie otchłań nieszczęścia przed oczami.

Tego żaden najbardziej sprawny urząd nie załatwi, bo tu potrzebny jest czynnik inny, oparty na woli człowieka, pragnącego wyjść na prostą drogę. Dla tego w pracach Komitetu, opartego na zasadach pomocy dla uchodźców, należy uwzględnić czynnik samopomocy.

Dać ją może właśnie wielotysięczna rzesza tych swoich uchodźców.

„Uchodźca”.

## Protest ZSSR na zarządzenia blokadowe Anglii

MOSKWA. (Elta). „Tass” ogłosił następujący komunikat: „W dniu 28 listopada rząd brytyjski ogłosił dekret o użyciu środków przeciwo eksportowi z Niemiec.

Rząd brytyjski dekretem tym wstrzymuje cały transport morski towarów, wywożonych z portów niemieckich, jak również i eksport towarów pochodzenia niemieckiego, kierowany z portów państw neutralnych.

Rząd brytyjski żąda by wszystkie statki, które przewożą towary pochodzenia niemieckiego zatrzymywały się w portach angielskich lub francuskich gdzie będą one sekwestrowane i sprzedawane z przymusowej sprzedaży. Statki państw neutralnych, bez względu na ładunek pochodzący z portów państw, z którymi Niemcy mają wolne połączenia muszą zatrzymywać się w portach francuskich lub angielskich celem skontrolowania ich ładunków.

W związku z tym dekretem w dniu 10 grudnia wysłane zostało do ambasady brytyjskiej w Moskwie pismo, w którym rząd Związku Sowieckiego wyraża protest przeciwko wymienionym metodom Wielkiej Brytanii, które naruszają prawa i interesy państw neutralnych. W nocy Rząd Związku Sowieckiego przypomina, swoje oświadczenie w nocy z dnia 25 października, że nie zgadza się on z metodami rządu brytyjskiego, które naruszają zasady prawa międzynarodowego i utrudniają pod protektem walki z kontrabandą handlu morskiego.

Rząd Rosji Sowieckiej, wyrażając protest przeciwko wymienionym metodom Wielkiej Brytanii zastrzega sobie prawo żądania strat, które wynikną, w razie skierowania siłą statku handlowego Związku Sowieckiego do portu francuskiego lub brytyjskiego, lub w razie utrudniania zagranicznego handlu Związku Sowieckiego, przez wprowadzenie w życie dekretu z dnia 28 listopada r. b.

—o:o—

## Sprawa Finlandii w Lidze N.

GENEWA. (Elta). Sesja Rady Ligi Narodów została w sobotę otwarta. Jedyny punkt porządku dziennego — konflikt fińsko-sowiecki. Delegat Chin oświadczył, iż Rada Ligi Narodów nie może nadal zapominać o konflikcie japońsko-chińskim. Rada poparła uwagę delegata Chin. Na posiedzeniu o g. 17 złożył oświadczenie delegat fiński Holsti.

DNB podkreśla, że delegat Rosji Sowieckiej w posiedzeniu Rady Ligi Narodów nie brał udziału.

GENEWA. (Elta). Radę Ligi Narodów, która dnia 9 grudnia zebrała się na prośbę Finlandii, stanowi 14 członków, mianowicie: Francja, W. Brytania, Rosja Sowa., Belgia Boliwia, Nowa Zelandia, Iran, Szwecja, Republika Dominikańska, Peru, Łotwa, Chiny, Grecja i Jugosławia. Wliczone ich znajduje się trzech stałych członków (Włochy, od dn. 11 grudnia przestały być członkiem Ligi Narodów) i 11 członków niestałych.

Pierwsze posiedzenie plenarne Ligi Nar. ma się odbyć w poniedziałek, dn. 11 grudnia.

GENEWA. (Elta). Havas potwierdza, że obecna sesja Ligi Narodów, wobec małej ilości państw, specjalnie neutralnych, które będą chciały brać udział

w dyskusjach, będzie trwała bardzo krótko i zakończona zostanie we czwartek. W niedzielę odbywały się w apartamentach poszczególnych delegacji rozmowy dyplomatyczne.

Według ostatnich doniesień, Argentyna zdecydowała nadać oficjalny bieg swej nocy, wystanej do Ligi Narodów w dniu 6 grudnia br., i wręczyć projekt rezolucji, przyjęcie której oznaczałoby zkręślenie Związku Sowieckiego z Ligi Narodów.

GENEWA. (Elta). Havas donosi, iż z całego świata przyjechało dużo osób, chcących wziąć udział w posiedzeniach plenum Ligi Narodów. Przybyli przedstawiciele 40 państw. Nie przysłały swoich przedstawicieli następujące państwa członkowie Ligi Narodów: Afganistan, Albania, Chili, Panama i Peru.

Dziś o godzinie 11.30 przewodniczący Carton de Viart ogłosił otwarcie 20 sesji Ligi Narodów. W swoim krótkim przemówieniu przewodniczący zaznaczył, że będą musiały być rozpatrzone już poprzednio wpisane do porządku dziennego sprawy oraz odwołanie się Finlandii.

Carton de Viart jako przewodniczący wyraził zdanie, by dyskusje nie trwały długo i aby została uproszczona procedura. Po przemówieniu przewodniczącego została wybrana komisja dziewięciu dla sprawdzenia pełnomocnictw. Aby przyspieszyć procedurę, raport tej komisji w przeciwieństwie do ustalonego już porządku zostanie złożony później. Pierwsze posiedzenie plenum Ligi Narodów zakończyło się o godz. 11.45.

### Włochy opuszczają L. N.

RZYM. W „Giornale d' Italia” znany publicysta Gajda oświadczył, że dnia 11 grudnia kończy się termin przebywania Italii w Lidze Narodów i że Włochy same nie poczynią kroków celem dalszego pozostania w Lidze.

Gajda jest zdania, że Włochy opuszczają Ligę Narodów.

### Szpital Ujazdowski objął Niemcy

Z Warszawy donoszą, że Szpital Ujazdowski przejęty został przez władze wojskowe niemieckie wyłącznie dla użytku armii niemieckiej.

## Tematy wileńskie

### „O b. Rektorze Ehrenkreutzu”

„Vairas” pisze: „Rektor byłego uniwersytetu w Wilnie, Ehrenkreutz oświadczył przedstawicielowi „L. Zinios” (Nr 260): „Wydał mi się, że niezależnie od tego co w przyszłości by nastąpiło, nawiązanie ściślejszych stosunków między społecznymi elementami, zamieszkałymi na tych ziemiach, zwłaszcza między społeczeństwem polskim i litewskim, bliższe poznanie i wzajemny szacunek, podobnie jak współpraca nad pomnożeniem wartości kulturalnych — mogą dać w przyszłości wprost nieocenione wyniki”.

Były rektor mówi tak, jakby Wilno było jeszcze w granicach obcego państwa i jakby mu było powierzone nawiązanie stosunków kulturalnych z Lit-

wą. Ten fakt, że Wilno stało się stolicą Litwy i że tu naturalnie musi dominować litewski język i kultura, rektor b. uniwersytetu w Wilnie, Ehrenkreutz, czy jakiejś innej współpracy Litwinów i Polaków, nie może tu być żadnej mowy. Kwestia dziś przedstawia się tak: czy Polacy wileńscy zechcą pracować dla lit. kultury czy nie? Jak na to pytanie odpowiedzą wileńscy Polacy a la Ehrenkreutz — żadnych „luzów” nie żyjemy. Ciekawe też to, że p. Ehrenkreutz o kulturalnej współpracy i jej „wprost nieocenionych wynikach w przyszłości” przypomniał akurat w czasie gdy Litwini przyszli do Wilna...

### Wśród Polaków wileńskich dwa klerunki

„Vairas” podaje „Pisma donoszą, że wśród Polaków toczy się ostra walka co do taktyki względem Litwinów. Walka ta przerzuca się do prasy polskiej w Wilnie. „Kurjer Wileński” reprezentuje ostrą szowinistyczną linię, która jak najwięcej chce mieć wspólnego z Litwinami lub też, jeżeli utrzymać stosunki z Litwinami, to na zasadzie „wzajemnej równości” — jak niepodległe państwo z niepodległym

państwem! „Gazeta Codzienna” trzyma się linii umiarkowanej i sądzi, że dla Polaków wileńskich byłoby korzystne liczyć się z rzeczywistością.

Jak ta walka toczyć się będzie nadal i w jakie formy się skryształuje — narazie jeszcze nie wiadomo, lecz sam fakt wal i świadczy, że Polacy wileńscy zaczynają wyczuwać puls rzeczywistości”.

## Inwalidzi wojenni

Liczna rzesza inwalidów wojennych znajdujących się w Wilnie jest bardzo zaniepokojona o swój dalszy los.

Związek inwalidów chwilowo jest nieczynny. Zarząd b. Związku Inwalidów Wojennych R. P. czyni starania o zalegalizowanie Związku i uzyskanie zezwolenia na dalsze funkcjonowanie. W tym celu z ramienia zarządu wyjechała do Kowna delegacja, która nawiązała rozmowy z pokrewnym Związkiem Inwalidów wojennych Litwy oraz z miarodajnymi czynnikami administracyjnymi. Co do swych dalszych losów organizacja nie otrzymała jeszcze żadnej oficjalnej i decydującej odpowiedzi.

Na czele Związku stoi obecnie pułk. Józef Stomski, który pełni funkcje prezesa po wyjeździe do Francji p. Borysewicz, który był prezesem, a jednocześnie delegatem centrali w Warszawie. Działalność związku ogranicza się obecnie wyłącznie do czynności wewnętrznych.

Do dnia 18 września r. b. działalność związku rozciągała się na teren dwóch województw wileńskiego i nowogródzkiego. Związek liczył około 4000 członków wraz z rodzinami, którym przychodził z pomocą. Obecnie

wobec zmniejszenia się zakresu terenowego, liczba członków spadła do około 400 rodzin.

Los ich jest obecnie bardzo ciężki, bo już od połowy września nie otrzymali żadnej pomocy, nie licząc drobnego jednorazowego podziału produktów pomiędzy najbiedniejszymi. Większość z nich nie ma żadnych środków do życia.

Związek posiada jednak majątek i to stosunkowo pokaźny. Poza pozostałościami pieniężnymi, które, jak nam oświadczone, w wysokości 32,500 złotych zostały zdeponowane, na konto majątku należą zapisane hurtownię tytoniową przy ul. Ostrowskiej (obecnie nieczynną), sklep detaliczny przy ul. Niemieckiej. Ponadto Związek prowadził dział doręczeń zaświadczeń kole owych.

Z tych źródeł osiągnąć były dość pokaźne zyski, które przeznaczyły się na cele pomocy inwalidom.

Onegdaj na drzwiach lokalu Związku przy ul. Jagiellońskiej 8 wywieszona została kartka z napisem: „Z powodu zarządzenia władz miejscowych kancelaria Związku do dnia 12 grudnia r. b. będzie nieczynna”. (x)

## Szczegóły śmiałej ucieczki polskiej łodzi podwodnej

Szczegóły sensacyjnej ucieczki z portu tallińskiego polskiej łodzi podwodnej „Orzeł” zostały dopiero teraz ujawnione.

Opublikowane obecnie przez oficjalne czynniki angielskie źródła potwierdzają poprzednią wersję, że ucieczką kierował drugi oficer łodzi por. Grzędziński, który objął dowództwo nad łodzią wobec choroby kapitana, umieszczonego w szpitalu w Tallinie.

Według opowiadań załogi „Orza” polskich marynarzy czekało na szlaku ich ucieczki wiele niebezpiecznych przygód. Wiedzieli oni dobrze, że poluje na nich cała wojenna flota niemiecka. Nie odwidło to ich jednak od śmiałego postanowienia przedarcia się do brzegów angielskich.

W ciągu kilku dni „Orzeł” nie pokazywał się na powierzchni, wypływając jedynie w nocy i to tylko na kilka minut, by chociaż trochę zaczerpnąć świeżego powietrza. Bywały momenty, że łódź, unieruchomiony maszyni leżała na morskim dnie, wiedząc, że nad nią przepływa wojenne okręty niemieckie. Kilkakrotnie „Orzeł” był ostrzeliwany i znowu musiał opuszczać się na dno a dookoła rwały się bomby głębinowe. Załoga uważa, że tylko wyjątkowo szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zawdzięcza, że za wszystkich niebezpieczeństw wyszła cała.

Najniebezpieczniejszy jednak moment nastąpił wówczas, gdy łódź musiała przebiec przez ciemną Stangerak. Ciemność jest pełną kamieni podwod-

nych i zbyt płytka, by można było ją przejść pod wodą. „Orzeł” musiał podnieść się na powierzchnię, ale tutaj czekała go nieprzyjemna niespodzianka. U wejścia do cieśniny marynarze ujrzeli niemieckie okręty wojenne szybko zbliżające się. Było już zopóźno, by znowu opuszczać się na dno, gdzie czekały nie mniejsze zresztą niebezpieczeństwa. Z niezwykłą odwagą polscy marynarze zdecydowali się na bardzo ryzykowny trick. Znowu wyłączyli maszyny, decydując się pozostać w miejscu w nadziei, że ciemności nocne ukryją ich przed wrogiem. Szczęście im sprzyjało. Niemieckie okręty przyszyły tuż koło „Orza”, nie dostrzegając w ciemnościach uwagi ciemnego korpusu łodzi, ledwo wystającego z pod wody. Może wzięły go za wystającą skałę podwodną, tym bardziej, że „Orzeł” leżał niedaleko brzoju.

Dalsza podróż przeszła już bez większych niespodzianek. „Orzeł” przybył do Anglii i wszedł w skład wojennej floty angielskiej.

Jak już podawaliśmy, podczas swego ostatniego pobytu w Anglii premier Gen. Chamberlain udzielił komendanta łodzi por. Grzędzińskiego krzyżem „virtuti militari”.

Jednocześnie te same oficjalne źródła angielskie podają, że z wod bałtyckich udało się zbliżyć również i drugiej polskiej łodzi podwodnej — „Wilka”. Jednak są jeszcze powody, które zmuszają okoliczności ucieczki „Wilka” zachować w tajemnicy. (x)

## Uchwała konferencji państw bałtyckich

TALLIN. (Elta). Ministrowie spraw zagranicznych Litwy, Łotwy i Estonii jednomyślnie skonstruowali, że polityka neutralności dała pozytywne wyniki i że dlatego ich kraje zostały pozostać nietknięte przez wojnę. Postanowili oni, kierując się duchem współpracy opartej na zaufaniu i zgodnie z ich międzynarodowymi zobowiązaniami, i w przyszłości ściśle przestrzegać politykę neutralności i pokoju.

Konferencja postanowiła uzgadniać działalność trzech państw, rozstrzygając obecne problemy i polecić odnośnym organom swych rządów, ażeby popierały one siebie nawzajem w swej pracy zaopatrywania się w surowce i rzeczy potrzebne.

11-ta konferencja ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich odbędzie się w marcu 1940 roku w Rydze. (N)

## Wymiana ludności na terenach polskich

KOPENHAGA (Elta). „Berlingske Tidende” donosi, że do zajętych przez Rosję Sowiecką obszarów Polski przybyło 400 delegatów niemieckich, którzy w dniu 8 grudnia rozpoczęli prace przygotowawcze ewakuacji 120.000 Niemców do zajętej przez Niemcy Polski. Niemcy

ci będą osadzeni w Poznańskim i na Pomorzu.

W tym samym czasie przybyła do obszarów zajętych przez Niemcy delegacja sowiecka, która przygotowuje ewakuację z tych obszarów około jednego miliona Rosjan, Białorusinów i Ukraińców.



## Jęńcy i wywiezieni wracają z Z.S.S.R.

Od jakiegoś czasu daje się zauważyć powrót z obozów jeńców i więzień sowieckich mieszkańców Wilna i kraju wileńskiego. Jak jesteśmy poinformowani ze źródeł urzędowych zaczynają powracać z Z.S.S.R. przeważnie ci, w których sprawie na podstawie specjalnych podań do Pana Pełnomocnika Rządu w Wilnie interweniował już Rząd Litewski.

Powrót zarówno jeńców, jak aresztowanych i wywiezionych nie ma jeszcze oczywiście charakteru masowego, w jednym tylko wypadku wróciła grupa żołnierzy polskich licząca około 150 osób.

Z pośród cywilnych obywateli m. in. dotychczas wrócili p. p. Władysław Kot, kierownik monopolu, Aleksander Okułowicz,

urzędnik kolejowy i p. Stefan Edward Bortkiewicz, student wydziału rolnictwa U. S. B., który, jak się okazuje więziony był w ośrodku rodzinnego powiatu w Świecianach Wileńskich. Jak nas informują dalej do oddziału społecznego w Urzędzie P. Pełnomocnika Rządu codziennie wpływa od 100 do 200 podań, od członków rodzin uwięzionych przez władze sowieckie, tudzież jeńców sowieckich i niemieckich, a również internowanych żołnierzy i oficerów polskich w Łotwie, Rumunii i na Węgrzech.

**Czytajcie jedyny polski tygodnik**  
**„CHATA RODZINNA”**

## Bez przepustek

Za zgodą Min. Spraw Wewnętrznych z dniem 11 grudnia r. b. obywatele wileńscy, jadący z Wilna do Kowna i z Kowna do Wilna i okręgu, przepustek nie potrzebują. Jadący powinni mieć ze sobą paszport krajowy lub zastępujący go dokument.

Obcokrajowcy i inni, którzy nie posiadają wyżej wymienionych dokumentów, winni są nadal otrzymywać zezwolenie, jeżeli jadą do Wilna, z Dep. Administracyjnego, zaś jadący z Wilna — zezwolenie Naczelnika pow. Wileńskiego. (N.)

## Ewakuacja emigrantów do ZSSR.

Jak już podawaliśmy, z dniem 12 b. m. rozpoczyna pracę komisja sowiecka, w związku z ewakuacją emigrantów, którzy zechcą powrócić na tereny administrowane przez ZSSR. Emigranci ci winni udać się do wspomnianej komisji i przedłożyć jej dane o swym pobycie przed 1 września r. b., swęj dotychczasowej pracy i t. p. Winni

też posiadać swe fotografie. Wkrótce będą ułożone specjalne wykazy emigrantów, poczym komisja sowiecka wyznaczy dzień ewakuacji, punkty zbiórki i t. d. Wspomniana komisja będzie jeździła po całym Kraju Wileńskim, a więc emigranci nie będą potrzebowali jeździć do Wilna w sprawach emigracji. (N.)

## P. Burmistrz Staszys rozpoczął przyjmowanie urzędowania

Wczoraj przybył do Zarządu Miejskiego nowomianowany burmistrz p. Konstanty Staszys. Pan Staszys został powitany przez urzędującego jeszcze burmistrza Kaminskasa. Wczoraj b. burmistrz Kaminkas przekazał już częściowo urzędowanie nowemu burmistrzowi, który odbył wstępną konferencję z naczelnikami poszczególnych wydziałów zaznajamiając się z biegiem spraw.

W najbliższych dniach nowy burmistrz p. Staszys przyjmie już ostatecznie urzędowanie. (X)

## Pierwsze posiedzenie Wil. Oddziału Izby Handlowej, Przemysłowej i Rzemieślniczej

7 grudnia odbyło się w lokalu Wileńskiego Oddziału Izby Handlowej, Przemysłowej i Rzemieślniczej (gmach dawnej Izby Przem. Handlowej) pierwsze połączone posiedzenie rad handlowej i przemysłowej oraz rzemieślniczej tegoż Oddziału. Stosownie do organizacji Izby w Kownie składa się Oddział Wileński również z 2 wydziałów: handlowo-przemysłowego i rzemieślniczego. Pracami każdego z tych wydziałów kieruje rada, której członkowie wyznaczeni są przez prezesa Izby w Kownie.

Obecnie do rady wydziału handlowo-przemysłowego wyznaczeni zostali pp.: Kajetan Błazys, inż. Józef Fiedorowicz, Michał Taub, inż. Saul Trocki, inż. Abram Kawencki, Władysław Narbut, Roman Ruciński, Salomon Smuszkin, Mieczysław Żejmo i Kazimierz Borszczewski, a do rady rzemieślniczej pp. Ludwik Kisielius, Łazarz Kruk, Szymon Lichtmacher, Bolesław Tarasiewicz, Józef Uziatto i Andrzej Zmujdzin.

Radom wydziału przewodniczy dyrektor Oddziału Wileńskiego Izby, którym jest p. Dominas Gruodis.

Na połączonym posiedzeniu rad wydziałów handlowo-przemysłowego i rzemieślniczego dyr. Gruodis nakreślił zasady działalności i zadania Wil. Oddziału Izby podkreślając w szczególności, iż praca będzie zmierzala do uzgodnienia zagadnień gospodarczych Okręgu ze strukturą ekonomiczną całego kraju i związania gospodarki wileńskiej z ogólnolitewską. Następnie radca prawny Izby p. Efros z Kowna udzielił informacji o ustawodawstwie litewskim w dziedzinie podatkowej. W końcu postanowiono zwoływać co tydzień we czwartki posiedzenia rady wydziału handlowo-przemysłowego i we środy posiedzenia rady wydziału rzemieślniczego.

F. L.

## Msza żałobna za duszę s. p. ppłuk. Jana Litewskiego

Dnia 11 IX. 1939 r. padł na polu chwały koło Mińska Mazowieckiego, walcząc z przeważającą siłą zmotoryzowanej dywizji niemieckiej, idącej od Prus i przecinającej wojskom polskim drogę do Warszawy.

Pułk. Litewski stał w pierwszej linii obrony pozycji przy karabinach maszynowych, kierując sam ich ogniem. Żołnierze wieźli trumnę swego dowódcy o 20 km do wsi i tam pochowali ciało, stawiając krzyż z nazwiskiem bohatera.

Msza żałobna odbyła się w kościele św. Jakuba 11 b. m. o godz. 8-ej rano.

## Nie będzie choinek

Jak się dowiadujemy, Minister Skarbu wydał zarządzenie, na podstawie którego zakazana została sprzedaż choinek.

Zarządzenie to zostało spowodowane koniecznością przeprowadzenia oszczędności zarówno w drzewostanie lasów, jak też oszczędności w świecach, które w związku z ograniczeniami w sprzedaży nafty, mogą służyć za materiał oświetleniowy.

## Ile można zarabiać na materiałach włókienniczych.

Na podstawie zarządzenia miarodajnych władz, w Wilnie ustanowione zostały następujące normy maksymalnego zarobku brutto przy sprzedaży towarów włókienniczych. Procent zarobku jest liczony od kwoty zapłaconej za dany towar przez kupca.

15 procent — dla towarów, które nie podlegają działaniom mody, jak napr. tańsza bielizna, gotowe suknie i t. p.

20 procent — na materiale na męskie ubrania, za jednokolorowy materiał do 70 ctm. szerokości, za półjedwabną podszewkę, trykotina, ponczochoy, rękawiczki, kapelusze itp.

25 procent — za modne sukna na damskie palta, suknie i kostiumy, za sukna na męskie kostiumy, które może być kwalifikowane jako „szyk mody”, za specjalny gatunek jedwabiu miejscowego pochodzenia, za modny materiał na męskie koszule, pidżamy, jedwabną damską bieliznę itp.

30 procent — za materiały dla sezonowych damskich palta miejscowej produkcji, sukien i kostiumów, o ile kwalifikują się, jako modne nowinki, za naturalny względnie sztuczny jedwab i t. p.

## Niemiecka komisja ewakuacyjna na Wołyniu

Według ostatnich wiadomości niemiecka komisja ewakuacyjna która ma zorganizować przesiedlenie Niemców z Wołynia i innych obszarów zajętych przez wojska sowieckie na teren zajęty przez armię niemiecką, przybyła wczoraj na Wołyn i zamieszkała się za stanem ilościowym ludności niemieckiej w tej prowincji.

# Historia piosenki

Tak się to działo przy słuchaniu audycji, że gdy pragnęliśmy, by rozlegały się wieści z Warszawy, marsze lub inne produkcje orkiestry zagłuszały słowa rozmowy. Gdy pragnęliśmy słuchać jakiejś melodii rzewnej rozlegały się wówczas głosy mówców agitujących, zanudzających życie propagandą. Od kilku dni zdruziała się już wszystkim agitacja stron obu na temat wojny. Trudno ustalić kto kogo zatopił, czyje straty są więcej dotkliwe. Propaga da opowiada długo, aż do znużenia.

W takiej chwili tęskni się znowu za orkiestrą, a tym bardziej za piosenką. Bywało to dawniej, w czasach przedwojennych, gdy w godzinach wieczornych, dzień w dzień rozlegały się dźwięki fortepianowe melodii Chopnowskiej. Nie miały wówczas tak doniosłego znaczenia, jak w chwili obecnej.

Znaczenie pieśni ludowej docenili Litwini, Estończycy, Łotyścy, organizując chóry ludowe w okresie dla siebie najcięższym.

Gdy świat otrząsnął się ze zgrozy pierwszej wojny wszechświatowej, gdy rzucono się w wir życia, gdy ceny skakały w górę, pieśń była niemniej skoczna. Schimmy zapanowało nad światem. Szyber ogarnął tańczących. Zalegalizowała się pieśń i taniec brzuch. Rozweseleni tancerze śpiewali sprośnie „co pani ma pod sukienką”, „czy pani mieszka sama”, „pani jest bez koszulki”.

Stabilizację kapitału stawiono pieśnią „ja się boję sama spać”. Beztrosko zneglizowaną była pieśń kabaretowa.

Nie długo jednak trwała stabilizacja. Kryzys ponownie począł zimnem dmuchać. Smetne tango wróciło znowu do kabaretu, do kawiarni. Kiwano się powoli w takt angielskiego walca.

Rytm foxy został zwolniony. Spiewano „dzisiaj się rozstajemy”, „ostatnia niedziela”, „czemuż czytacie smutne?”. Lały się łzy niekoniecznie czyste i niekoniecznie rzęsiste.

W innych krajach, gdy szal zbrojeń wzmacniał się z dnia na dzień, gdy sposobiono młode pokolenie do sportu, piosenkę tangową wyparł marsz pruski. Między jednym przemówieniem a drugim słyszeć można było marsze poszczególnych pułków (Regimentenmarsch).

Czasem niewinnie przekradała się stara piosenka ludowa, a częściej jeszcze na otuchę grywano dawne walce przedwojenne, chcąc

przypomnieć dobre czasy, rozkwitu kapitalizmu, pierwszych kroków w dziedzinie rozwoju życia „gospodarczego, gdy „kongres tańczył”, a marsze Schuberta wspólnie z walcami Straussa stanowiły dźwiękową ozdobę wieku.

Jeszcze nie powstała nowa pieśń wojenna. Gdy rozlegają się dźwięki orkiestry ze starymi szlagierami przedwojennymi z foxem, tangiem i t. p. chce się zamknąć radio-aparat, zatknąć uszy. Tęskni się za inną zupełnie dawną piosenką. Śnią się inne śpiewy, pieśni o zmroku, tęskni się za dźwiękami fortepianu i polonezem Chopina. **Wajdelota.**

## W Magistracie powstało specjalne biuro paszportowe.

Z dniem 15 grudnia rozpoczyna się w Wilnie wydawanie paszportów. W związku z tym w lokalu Magistratu utworzone zostanie specjalne biuro paszportowe.

Biuro to ma przystąpić już w dniu dzisiejszym do wstępnych prac organizacyjnych. Będzie ono kierowało akcją wydawania paszportów.

Biuro mieścić się będzie w lokalu zajmowanym dotychczas przez referat wojskowy (wejście z podwórza). (X)

## Krawiec wileński skazany w Lidzie na 15 lat

Jak się dowiadujemy, Sąd powiatowy w Lidzie skazał na 15 lat więzienia znanego w Wilnie krawca Jeruchamowicza, który został oskarżony o skradzenie klientowi jednej skórki futerka.

## Teatr na Pohulance

### „Dlaczego zaraz tragedia...?”

Komedia w 3 aktach (4 obrazach) Romana Niewiarowicza. Reżyseria L. Pobóg-Kielanowskiego, dekoracje W. Makojnika

No, otrzymaliśmy porcję t. zn. zdrowego humoru. I to porcję co się zowie! W nieprzerwanym cyklu komediowym, który ciężkim czasem naprzekór — prezentuje nam ostatnio Pohulanka, mieliśmy do śmiechu nie mało okazji no i śmieliśmy się. Ale różny bywa śmiech w teatrze. Na „Zielonych latach” ze śmiechem łączył się sentyment i odrobina westchnień pod adresem poezji młodzieży; „Szkarłatne róże” witaliśmy jak dowcip w europejskim — „Cieszmy się życiem” w amerykańskim guście. Wesoleńca na „Krewniakach” barwiła się sarkazmem i odrobina gorzkości. Była więc cała skala — od inteligentnego uśmiechu, poprzez spokojne rozbawienie, do czysto fizjologicznego odparcia nerwów. Ale dopiero teraz popuściliśmy sobie „na cały regulator” jak mó-

cie niż dawny romantyczny błędny rycerz. Jest bajka o błędnym rycerzu, który odwał głazy leżące na drogach. Nasz błędny bokser jest nie mniej pożyteczny — uczy żyć, poprostu — żyć po ludzku. Opancerzony półtorą wstrzemięźliwością na czas treningu przed międzynarodowym meczem (z Finlandią!), zwraca zadurzoną w nim glupiotką profesorką w ramiona mądrego profesora, a wobec tak fenomenalnego powodzenia kurać! dostaje z punktu engagement do drugiego małżeństwa. Nie wiadomo, jak by tam się skończyło, ale właśnie przyszedł nowy telegram „nie przerywać treningu!”, więc gwarancja murowana. Są jeszcze błędni rycerze na świecie.

Tę wdzieczną rolę dziecka ulicy, reprezentanta „zdrowej mądrości ludowej” z dużym powodzeniem odegrał dawno w Wilnie nie widziany p. Józef Wasilewski. Takie role są o tyle ciekawe, że wobec ich częstego wykorzystywania w skeczach wymagają z jednej strony doskonałości w ramach odstępnej konwencji, a z drugiej — własnie przewyżnienia tej konwen-

cji przez akcenty nowe, bardziej osobiste, artystyczne. Na gesty, chód, sposób mówienia i zagowania na partnerów p. Floraka w premierowym wydaniu patrzyło się z całą przyjemnością. Oczywiście balkony szalały z zachwytem.

Pani Aleksandrowicz w roli blond(!) geśi dała nam prawdziwą niespodziankę. Tak przelnieczyć samego siebie, odjąć granej postaci całą prywatną ważność osobowości, to nie błahostka. Chciałbyśmy jeszcze zwrócić uwagę widzów na sposób, w jaki ta aktorka wprowadza do „kwestii” hysterycznej, babski tonik przyszłej sekundy. Jest to bardzo zabawne i prawdziwie podpatrzone. P. Łodziński jako profesor osiągnął swoje, tylko że... zaczął farsowo, a skończył komedowo. Pp. Bielicka, Karpiński i Miłski, bardzo zabawnie przewodniczyli galei typów okolicznościowych. O dekoracjach nic nie napiszę — na razie to także niespodzianka i proszę pomysłować, a przy okazji pogadamy.

J. Małkowski.



# KRONIKA

Grudzień  
**12**  
Wtorek

Dziś: Aleksandra  
Jutro: Lucji  
Wschód słońca — 7 m. 35  
Zachód słońca — 2 m. 49

— Roraty plekarzy chrześcijan m. Wilna odbędą się w dniu 17 bm. (niedziela) o godz. 5.30 w kościele św. Ducha. Uprasza się wszystkich członków o wzięcie jaknajliczniejszego udziału.

— Komitet Pomocy Uchodźcom, sekcja b. pracowników sądowych i więziennictwa prosi wszystkich tych pracowników, którzy przebywają na terenie m. Wilna o niezwłoczne zarejestrowanie się w Komitecie Pomocy uchodźców (gmach Sądu Okręgowego, ul. Ofiar, pokój № 15), w godz. od 9 do 13.

— Przepisy o pracy. Samorząd wileński wydał przepisy o pracy na robotach publicznych, Czas pracy poczynając od 1 grudnia do 28 lutego na robotach w miejscach otwartych określono na 6 godzin, w miejscach zakrytych na 8 godzin.

— Płaca będzie regulowana na podstawie norm ustalonych przez poszczególne instytucje. Zarobek robotnika dziennego 3 lity 50 cent. za dniówkę. (x)

— 15 grudnia przerwa w robotach budowlanych. Z powodu warunków atmosferycznych Zarząd Miejski postanowił z dniem 15-ym. przerwać wszystkie prowadzone roboty budowlane, a więc m. in. ulegnie przerwie do wiosny budowa gmachu urzędu pocztowego na dworcu, lombardu miejskiego, chłodni i t. p. Wznowienie robót nastąpi na wiosnę. (x)

— Koszty zmiany nazw ulic w Wilnie. Jak obliczają specjaliści, zmiana nazw ulic w Wilnie z polskich na litewskie kosztować będzie samorząd miejski ok. 40 tys. lit. (N)

— Życie sportowe. Do Wilna przybył z Kowna dyrektor Izby Wychowania Fizycznego p. Augustaitis i referent Łatwenas, którzy z przedstawicielami organizacji sportowych Wilna i Wileńszczyzny przeprowadzą rozmowy na tematy związane z organizacją sportu. (x)

— Réjonowymi lekarzami miejskimi mianowani zostali przez Inspekcję Zdrowia P. Cibiras i V. Umbrasas. Inspektor Zdrowia dr. Jurgejonis urzęduje obecnie w p. 92

— Do wiadomości abonentów telefonicznych w Wilnie. Stacja Telef. i Telegr. w Wilnie przypomina wszystkim dawnym abonentom, że muszą przerejestrować swe telefony do 15 grudnia rb. W przeciwnym razie telefony ich zostaną wyłączone. (N)

— Plan robót publicznych na rok 1940. Samorząd wileński opracowuje obecnie szczegółowy plan robót na r. 1940. Plan będzie gotowy na 15 grudnia rb. I skierowany zostanie do Ministra Spraw Wewnętrznych celem zatwierdzenia. (x)

— Likwidacja Urzędu Pełnomocnika Poczty. Z dniem 9 grudnia rb. zlikwidowany został w Wilnie urząd Pełnomocnika Poczty. Odąd wszystkie sprawy pocztowe w Kraju Wileńskim załatwiać będzie zarząd poczty. (N)

## TEATR I MUZYKA

**Teatr Miejski na Pohulance**  
Dziś, we wtorek dn. 12 grudnia o godz. 17 — powtórzenie jednej z najlepszych i najweselszych komedii w 4 ch aktach Michała Bałuckiego p. t. „Krowa-aki”, w wykonaniu premieryjnej obsady zespołu, z Perzanowską, Kurnakowiczem i Chmielewskim w rolach głównych. Oprawa dekoracyjna — W. Ujejskiego. Jutro, w środę dnia 13.XII o godz. 17 „Dlaczego zaraz tragedia”.

**Teatr muzyczny „Lutnia”**  
Dziś o godz. 5 po poł. operetka D. Straussa „Czar walca”. Jutro komedia muzyczna Bus-Fekete „Trafiła pani generałowej”.

**Teatr „Rewia” Światowid**  
Dziś we wtorek, 12 bm. o godz. 4.15 i 6.15 przebojowa rewia „Tylko dla dorosłych”.

**Teatr „Niebieski Pajacyk”**  
Prześlizna bajka „Jas i Malgosia” grana będzie dwa razy w niedzielę dnia 17 grudnia o godz. 11 i 13.

# Poszukiwanie zaginionych

**Poszukiwani:**  
Kruczkowski Bernard, 63 p. piech. 3 komp. -Toruń.  
Halewscy Maria, Krystyna i Tadeusz ppr. WP.  
Ryszard Sujkowski, stud. USB.

**Kto poszukuje:**  
Znaniecka Gertruda, Wilno, Kolejowa 19 K P. W.  
Stefan Holewski, Kulautuva Intern. Stov. gwe 5 nr. 4-a.  
Brat Zygmunt, Rokiškis, Intern. Stovvka.  
Mąż Franciszek Malczewski, Kulautuva Intern. Stovvka.  
Tabela Bronisława, Wilno, Klasna 18 m. 4.  
Brat, Wilno, Antokolska 35 m. 8.

Wysocki Feliks, Wilno, Łokieć 8 m. 5.  
Weberówna Mafja, Wilno, Wielka Pohulanka 17 m. 8.  
Ilicewicz Stefania, kol. Kudty, poczta Ołkienioki.  
Tadeusz Zawadzki, S. Kalvarija Int. Stovvka.  
Ojciec, Wilno, Antokolska 50 m. 2.

Edmund Trapkiewicz, Intern. instr. nometne, Liepaja, Latvija.  
Żona, Wilno, Ostobramska 2 m. 2.  
Żona, Wilno, Ostobramska 2 m. 2.

Regina Rutkowska, Wilno, ul. Św. Jaska 9 m. 3 na prośbę żony Zolli.  
Cybulski Piotr, Podbrodzie dworzec kolejowy—telegraf.  
Witold Cieślak, Latvija. Litene litenes nametue bar. 7.  
Michał Kowacz, Kulautuva Intern. Stovvka.  
Wacław Cierpicki, Latvija Litene nomatne Litene.

Ojciec, Antoni, Wilno, ul. W. Pohulanka 7 (restauracja).  
Baniewicz Aleksander, m. Niemenczyn.  
Matka, Aniela, Wilno, ul. Koszykowa 67 m. 1.  
Siostra. Wiadomości złożyć w Redakcji.  
Brat, Wilno, ul. Trocka 11 m. 9.

Rodzice, Nowo-Wilejka, ul. Sienkiewicza 2—15.  
Do odebrania listy w Redakcji: od M. Steczyszyna dla p. Olechnowicza, oraz od Zofii Komza dla p. Tadeusza Komzy.

**Kto by wiedział o losie zaginionych, proszony jest o poinformowanie poszukujących według podanych adresów.**

**Nauka i Wychowanie**  
SHELEY'S Instytut języków obcych. Mickiewicza 4 m. 12. Litewski, angielski, francuski i niemiecki. Lektory angli. — 4 lity mies.

**Handel i Przemysł**  
Na święta: sliżki, babki i t. p. wyrobny poleca piekarnia obwarzanków Bolesława Gryzbowskiego, Tatarska 26.  
Szkoła ołkenna i wszelkie roboty szklarskie, okazjynie wysortowane naczyń, porcelana, fsiens do restauracji i domu, wynajem konia z wozem, reperacja grzejników i lamp szybko i solidnie P/N. „T. ODYNIC” Wilno, Wieka 19, tel 4-24

**Lokale**  
Fotografia do wynajęcia. Wielka 10.  
Odstąpię jadalnię z urządzeniem (lokal 5 pokojowy) w śródmieściu — Komska 10—5

**Praca**  
Student litwin, znający język polski i niemiecki, piszący na maszynie, udzieli lekcji litewskiego lub przyjmie inną pracę. Zgłoszenia: Bazyliańska 2 m. 16 J Łezusku).

**Sprzedż i Kupno**  
Fortepian Maleckiego w dobrym stanie do sprzedania. — Uniwersytecka 2 m. 1, od 4—5 po poł.  
Kupujemy wszelkie okazjone artykuły techniczne (specjalnie elektrotechniczne) — „Pomoc i Zynierska”, Mickiewicza 1 (od pl. Ka'edralneon)

**Sprzedżamy urządzenie biura** banku, Jazelońska 7—7, no'z. 11—13.  
Kawalerię z całkowitym urządzeniem soremam — Kalwaryjska 21-1  
Sprzedam tanio pokój stolowoklubowy (o-zochowy), sypialnię, pianino, radio, zegar — Wilewskiego 8-a m. 9

Radiodziennik na noc 3-4 lampowy kupię. Zgłoszenia wraz z ceną i adresem zostawić w redakcji dnia „W. R.”

# RADIO

WTOREK, dn. 12.XII.  
Wilno i Kowno.  
15.00 — Muzyka poluda.  
15.30 — Wiadomości „Elty”.

W i l n o  
15.40 — Wiadomości z Wilna.  
15.55—16.10 — Informacje po polsku.  
17.30 — Muzyka z płyt.  
17.45 — V. Aiseika: Co widziałem w tych dniach w Warszawie (po polsku).

Wilno i Kowno.  
18.00 — Muzyka z płyt.  
18.30 — Wiadomości z Wilna.  
Wilno.  
18.40 — Informacje po polsku.  
Wilno i Kowno.  
19.00 — Wiadomości Elty.  
Wilno.

19.15 — Muzyka z płyt.  
19.30—19.45 — Informacje po białorusku.  
**Na gwiazdkę dla dzieci**  
Na gwiazdkę dla biednych dzieci od Januszka Kucharskiego — 1 lit.

**Filatelisci!!!**  
Największy wybór znaczków.  
Stanisław Wegchart  
Bernardynski zauł. 7 m. 5 a  
Kupno — Sprzedż — Zamiana

Radiodziennik „Philips” nieużywany liców 2 Q, futro męskie nowe 795 oraz w lizkę sprzedam — Tatarska 15-6  
Motocykl tylko do jazdy — sprzedam w dowolnej walucie. Wiadomości: Żwirowa Góra 10

## Lekarze

**Dr. Zygmunt Kudkiewicz**  
Specjalista: weneryczne, syfity, skórne i pldowe  
Wilno, Zamkowa 15 m. 2  
Przyjmuje od 8 do 1 i od 3 do 8

**Dr. Med. Mikołaj Karnowski**  
Spec. choroby daleki przeprowadzi się na Wielką Pohulankę Nr 20  
przyjmuje codz. od 9—12 i od 4—5 pp.

**Dr. Med. Henryk Rudziński**  
choroby weneryczne  
wznowił przyjeźd  
Arsenalska 6 m. 5, tel. 4-22 codziennie prócz świąt od 17—18.

**Dr. M. Zaurman**  
Choroby: skórne, weneryczne, pldowe  
Gabinet światłolecznicy („Bucky”)  
ul. Szopena 3, tel. 20-74  
przyjmuje 12—2 i 4—8 po południu

**Dr. Zeldowiczowa**  
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narzędów moczowych,  
przyjmuje od godz. 12—2 i 4—7, Wileńska 28 m. 3, tel. 2-77.

## Akuszerki

**Akuszerka Śmiałowska**  
oraz Gabinet Kosmetyczny.  
Ceny przystępne.  
ul. Zamkowa 28 m. 6.

**Akus. Maria Laknerowa**  
przyjmuje od g. 9 rano do g. 7 wiecz.  
— ul. Jakuba Jasińskiego 1-a—3 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

## Różne

Szczęście będzie u was w domu, jeżeli wszystkie przepisywania i tłumaczenia powierzycie dla naszego Miasta przy ul. W. Pohulanka 9. Ceny u nas są przystępne i dostępne dla najbiedszych mas społeczeństwa. Karty, w razie potrzeby zwróci się do nas po raz wtóry.

Bezpłatnie! Fachowy taksjometr oszacuje każdą rzecz: biżuterię, dywan, obraz, meble i rozmaite rzeczy. Ul. Trocka Nr 5, Sklep okazjonych rzeczy. Kupno, sprzedaż i komis. Taksjator Piotr J. Ioc.

Bezpłatnie! z Kowna otwiera się dn. 1 stycznia 1940 r. Biuro Buchaliny. Przyjmuje się przeprowadzanie lekcji w języku litewskim zgodnie z prawodawstwem Litwy. Zainteresowane osoby zechcą kierować zgłoszenia do Kurjera pod „Szachmaty”

# SMALEC BEZ KARTEK

**S-ka Akc. „MAISTAS”**

komunikuje swym Szan. Klijeptom co następuje:  
1) Wszystkie towary, z wyjątkiem smalcu, sprzedawane są w sklepach „Maistas” bez żadnych ograniczeń i bez kartek.  
2) Jeżeli ktoś chce kupić w sklepach „Maistas” tylko smalec, winien posiadać kartkę na którą otrzyma 250 gr. smalcu. Jednak kto kupuje w sklepach „Maistas” kiełbasy czy wołowinę, ten może otrzymać swobodnie (bez kartek) 20% smalcu tej sumy którą płaci za kiełbasy lub wołowinę. Przy zakupie wieprzowiny, smalec bez kartek nie sprzedaje się.  
3) Boczek kupuje się bez kartek.  
4) Sklepy „Maistas” polecają na święta B. Narodzenia smaczne wędzone szynki. Po nabyciu przez klijepta wędzonej szynki, „Maistas” ją gotuje. Kosztuje to 1 lit. Szynki do gotowania trzeba zamówić z góry.

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę, że otworzyliśmy sklep fabryczny przy ulicy Mickiewicza 5 (dawny lokal f. E. Wedel) i polecamy nasze wyroby łaskawym względem Sz. Państwa.

Z poważaniem  
**A. B. Tilka**  
Kounas

**CENY OGŁOSZEŃ:** Ogłoszenia tekstowe za 1 miz 75 cent, za tekstem 60 cent. Drobne 20 cent za słowo. Kronika redakcyjna i komunikaty 1 l — za słowo. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, drobne. Usług ogłoszeń 3-cie lamowy. Za treść ogłoszeń i wszelkie ich druk. odpowiedzialność obciąża ogłoszyciela.

Wydawca: Witold Stanisławski. Redaktor: Władysław Kłosa. Redakcja: Władysław Kłosa. Adres: Władysław Kłosa, ul. Mickiewicza 5, Wilno.